STUDIA Koszalińsko-Kołobrzeskie
2016 nr 23
DOI: 10.18276/skk.2016.23-09

Justyna Groblewska[1]

KWESTIA KAPŁAŃSTWA KOBIET WE WSPÓŁCZESNYM KOŚCIELE

Wstęp

Fenomen zagadnienia, które istnieje tylko w możności w Kościele katolickim, wywołuje liczne dyskusje wśród przeróżnych środowisk mniej lub bardziej związanych z Kościołem. Sam papież Franciszek poruszył niedawno kwestię diakonatu kobiet, co wywołało m.in. dążenia niektórych środowisk zakonnych do uznania ślubów zakonnych za diakonat. W mass mediach pojawiają się wywiady z teologami czy też z innymi przedstawicielami Kościoła, którzy podnoszą kwestię święcenia kobiet w Kościele katolickim. Sprawa ta nie pozostaje obojętna także innym Kościołom chrześcijańskim. Widać bardzo wyraźnie w dzisiejszym chrześcijaństwie, jak rozluźnienie rozumienia kapłaństwa wpływa na podziały chociażby w Kościele anglikańskim i jednocześnie konwersję przeciwników ordynacji kobiet i osób homoseksualnych do Kościoła katolickiego, można by stwierdzić, że ostoi poprawnego rozumienia kapłaństwa.

Tak więc artykuł ten zostanie rozpoczęty od zaprezentowania stanowiska Kościoła katolickiego w kwestii kapłaństwa kobiet, a następnie na podstawie głównie dokumentów posoborowych i nauk Jana Pawła II przyjrzymy się propozycjom i możliwościom, jakie daje Kościół kobietom oraz samym dążeniom kobiet, które są świadomie obecne w misji Kościoła. Następnie zapoznamy się z tendencjami, które głoszą zwolennicy ordynacji kobiet. Tu skupimy się przede wszystkim na głosach dążących do zmian w Kościele, ale także zaznaczone zostanie, jak poprzez zwiększenie świadomości kobiet zmienia się pojmowanie ich roli w innych kościołach czy też religiach. Oczywiście prześledzimy także tendencje feministyczne, jednak skupimy się raczej na skutkach, jakie przynoszą one kobietom.

[1] Mgr Justyna Groblewska, Zespół Szkół Technicznych w Szczecinku; adres do korespondencji: 78–400 Szczecinek, plac Wolności 18b/4, e-mail: mateusz.swiatlo@interia.pl.

1. Rola kobiety a kapłaństwo kobiet w Kościele katolickim po Soborze Watykańskim II

Jeśliby patrzeć tylko na dokumenty Kościoła, to ten rozdział, jak i cały artykuł, w tym miejscu można by rozpocząć i jednocześnie zakończyć. Stanowisko Kościoła katolickiego jest bowiem jak najbardziej jasne, jeśli myślimy o ordynacji kobiet.

Warto jednak zwrócić uwagę, że już papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* pisał, że społeczeństwo przeżywa trzy istotne zmiany, a jedną z nich jest udział kobiet w życiu publicznym, który szczególnie szybko rozwija się w kręgach chrześcijańskich. „Kobiety są z każdym dniem bardziej świadome swej godności ludzkiej, nie zgadzają się na traktowanie ich jako istot bezdusznych czy też jakichś narzędzi, lecz domagają się praw i obowiązków godnych ich ludzkiej osobowości, tak w życiu domowym, jak i publicznym”[2].

W całym zagadnieniu poruszanym w tym artykule warto podkreślić istotę świadomości godności ludzkiej kobiet, z której wynikałoby chociażby prawo do wyjaśnienia i zrozumienia, dlaczego Urząd Nauczycielski Kościoła trwa w decyzji dopuszczania do sakramentu święceń tylko mężczyzn. Dzisiejsze bowiem przemiany w społeczeństwach domagają się rozumienia zastawanej rzeczywistości. Można by stwierdzić, że także takie zagadnienia związane z wiarą, by je świadomie przyjąć, żądają zrozumienia. By nie odrzucać stanowiska Kościoła, które utwierdza Tradycję, w tym problemie warto wrócić do relacji, jaką Jan Paweł II poruszał w encyklice *Fides et ratio*: „Człowiek to jedyna istota w widzialnym świecie stworzonym, która nie tylko zdolna jest wiedzieć, ale także zdaje sobie sprawę z tego, że wie, i dlatego pragnie poznać istotną prawdę tego, co postrzega. Nikomu nie może być naprawdę obojętne, czy jego wiedza jest prawdziwa. Jeśli człowiek odkryje, że jest fałszywa, odrzuca ją (…)”[3]. Zatem próbą wyjaśnienia, zrozumienia stanowiska Urzędu Nauczycielskiego Kościoła zajmiemy się w tej części pracy.

1.1. *Inter insigniores* i *Ordinatio sacerdotalis* jako odpowiedź na kapłaństwo kobiet w Kościele anglikańskim

Deklaracja o dopuszczeniu kobiet do kapłaństwa urzędowego Kongregacji Nauki Wiary oraz List Apostolski Jana Pawła II o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom przedstawiają główne powody, dla których Kościół prezentuje takie a nie inne stanowisko. Przyjrzymy się zatem stanowisku wyrażonemu w tych dwóch dokumentach, by je zrozumieć.

Deklaracja skupia się na przedstawieniu postawy Chrystusa, praktyki apostołów, następnie rozpatruje kapłaństwo urzędowe w świetle misterium Chrystusa, by na końcu przedstawić je w świetle misterium Kościoła. Oczywiście, wspominając o wielkich kobietach Kościoła, zaprezentowano także rolę kobiety we współczesnym społeczeństwie i w Kościele. Zatem na podstawie wymienionych punktów argumenty przemawiające

---

2 Jan XXIII, *Pacem in terries* (Paris, 1964), 45.

3 Jan XXIII, *Pacem in terris*, 45.

za nieudzielaniem święceń kapłańskich kobietom można by zawrzeć w następującym schemacie:

Wolą Chrystusa jest wybranie na apostołów tylko mężczyzn.

Stała praktyka Kościoła świętego, który będąc posłuszną Oblubienicą Chrystusa, zawsze potwierdzał powołanie mężczyzn.

Stała nauka Kościoła świętego, który ustawicznie podkreśla, że inne jest powołanie kobiety w Kościele.

Chrystus był mężczyzną; posługa święceń kapłańskich związana jest ze znakiem; kapłan wykonuje tę posługę w imieniu Chrystusa – sprawuje Eucharystię *in persona Christi*[4].

Do tych czterech argumentów dodać by jeszcze można słowa Jana Pawła II z *Ordinatio sacerdotalis*: „Kościół nie ma żadnej władzy udzielania święceń kapłańskich kobietom”[5], potwierdzające jeszcze decyzję Chrystusa w słowach prezentowanych w Liście Apostolskim *Mulieris dignitatem*, a mówiące o tym, iż decyzja Chrystusa o powołaniu do grona apostołów tylko mężczyzn była jego całkowicie wolną i suwerenną decyzją. Słowa te ściśle odnoszą się do nauczania Soboru Trydenckiego oraz nauczania Papieża Piusa XII z Konstytucji Apostolskiej *Sacramentum ordinis*: Kościołowi nie przysługuje żadna władza co do istoty sakramentów[6]. Jeszcze innym argumentem przywoływanym przez Jana Pawła II był fakt, iż Maryja nie otrzymała misji właściwej apostołom oraz kapłaństwa urzędowego[7], co nie było przejawem dyskryminacji, lecz pokazania, iż rola kobiety jest inna niż rola mężczyzny. Kiedy czyta się Deklarację oraz List Apostolski OS Jana Pawła II, można by rzec, że są one czystą konkluzją bez przypatrywania się obecnej rzeczywistości. Zresztą, jakby na potwierdzenie tej tezy, kard. Ratzinger, którego podpis widnieje pod tekstem deklaracji, mówił, że dokument ten jest bardzo dobrze opracowany, choć jak wszystkie dokumenty oficjalne nieco suchy – zmierza prosto do konkluzji, bez ukazywania wszystkich etapów, które do niej prowadzą[8]. Należałoby zatem teraz przyjrzeć się szczegółowiej poszczególnym argumentom zaprezentowanym w obu dokumentach potwierdzających niedopuszczanie do sakramentu święceń kobiet. Argument pierwszy powołuje się na wolę Chrystusa, który wybrał tylko mężczyzn do grona apostołów. I chociaż podejście Chrystusa do kobiet było przełamaniem schematów i tradycji judaistycznej, to nie można raczej zakładać, że do grona swoich najbliższych uczniów powołałby kobiety, choć te wiernie towarzyszyły zarówno Jemu, jak i uczniom w początkach powstawania Kościoła. Zwyczaje pierwotnego Kościoła odwykły od tych praktykowanych w kręgach żydowskich, chociażby poprzez zaliczanie przez świętego Pawła kobiet do współpracowników (Flp 4, 2–3)[9], jednak do najbliższych pomocników

---

4 Antoni J. Nowak, *Kapłaństwo kobiet – tak i nie* (Lublin, 1998), 52.

5 Jan Paweł II, *List apostolski „Ordinatio sacerdotalis” o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom* (Watykan, 1994), 8.

6 Pius XII, „Konstytucja Apostolska «Sacramentum ordinis»”, *Acta Apostolica Sedis* 40 (1948): 5.

7 Jan Paweł II, *List apostolski „Ordinatio sacerdotalis”*, 3, 6.

8 Vittorio Messori, *Raport o stanie wiary. Z ks. kard. J. Ratzingerem rozmawia V. Messori* (Kraków, 1986), 79.

9 *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 5 (Poznań: Pallottinum, 2000): „Wzywam Ewodię i wzywam Syntachę, aby były jednej myśli w Panu. Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trudziły się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami (…)”.

Boga zaliczał on wyłącznie mężczyzn (1 Kor 3,9)[10]. Następny argument związany jest z praktyką Kościoła, który już poczynając od apostołów, do ich grona wybrał w miejsce Judasza nie Marię Magdalenę, która była pierwszym heroldem zmartwychwstania, ale Macieja, który towarzyszył im przez cały czas i był świadkiem zmartwychwstania[11]. Oczywiście, jak zresztą można przeczytać w deklaracji, znajdą się osoby, które w tym wyborze będą się dopatrywać tylko okoliczności historyczno-kulturowych. Jednak warto zaznaczyć, po raz kolejny, że Kościół odcinał się od tradycji synagogalnej i rezygnował z przestrzegania prawa Mojżeszowego chociażby w środowisku greckim, gdzie często powierzano urząd kapłański kobietom[12]. Zatem gdyby ich rezygnacja z praw Mojżeszowych wynikała tylko z kwestii kulturowych, pewnie i asymilowaliby kapłaństwo kobiet. Kolejny argument Kościoła wskazuje, że inne jest powołanie kobiety. Nie wypływa ono z wyższości mężczyzny, nie dotyczy hierarchii, chodzi tu jedynie o różnorodność funkcji i posług. „Zbawienie kobiety i zbawienie mężczyzny nie są jednakowe. Powiedziałbym, że kobieta jest zupełnie inaczej niż mężczyzna ukierunkowana duchowo. Bóg nie postępuje z kobietami tak samo, jak z mężczyznami. (…) Tora stworzyła dystans między mężczyzną i kobietą, aby obudzić dla niej szacunek, który w tradycji bliski jest czci, jaką średniowieczny rycerz otaczał swoją panią".[13] Nie będziemy się tu skupiać na istocie godności kobiety, przedstawimy uzasadnienie autorów deklaracji i listu. Kościół, podkreślając niemożność święcenia kobiet, podkreśla ich godność i podaje posługi, funkcje, jakie kobieta winna spełniać. Nie są one przejawem dyskryminacji, jak podkreślają autorzy, ale wynikają chociażby z symboliki znaków właściwych psychice człowieka, a spełniających olbrzymią rolę w Kościele. Jako kontrargumenty można by przywołać tu słowa świętego Pawła mówiące, iż „w Chrystusie (…) nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma mężczyzny ani niewiasty" (Ga 3, 28). Jednak stanowczo należy stwierdzić, że przywoływanie tych słów w takim kontekście byłoby manipulacją, bowiem św. Pawłowi nie chodziło o zniesienie różnic płciowych czy też o posługi z nimi związane, ale o jednakowe powołanie do godności dzieci Bożych: „Równość nie oznacza jednolitości, ponieważ Kościół jest ciałem zróżnicowanym, ciałem, w którym każdy ma swoją funkcję (…). Jednym wyższym charyzmatem, którego można i trzeba pragnąć, jest miłość (1 Kor 12–13). Najwięksi w Królestwie niebieskim nie są kapłani, lecz święci"[14]. Czwarty argument jeszcze bardziej związany jest z symboliką znaków i tak samo jak wyżej można w nim dopatrywać się kontrargumentów związanych z płcią, tu Chrystusa. Kapłan jest znakiem Chrystusa i w sposób łatwy powinien być odczytany przez wiernych. Cała ekonomia sakramentalna opiera się na znakach naturalnych, bliskich psychice człowieka. To podobieństwo naturalne odnosi się do osób, jak i do rzeczy[15]. Zatem kłóci-

---

10 *Biblia Tysiąclecia*: „My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą".

11 *Biblia Tysiąclecia* J 20, 1n; Dz 1, 21–22.

12 Janusz Bujak, *Problem kapłaństwa kobiet w nauczaniu Kościoła katolickiego po Soborze Watykańskim II – Inter insignores i Ordinatio sacerdotalis* (Szczecin, 2006), 153.

13 Brat Efraim, *Jezus Żyd praktykujący*, (Kraków, 1994), 299.

14 Kongregacja Nauki Wiary, „Deklaracja o dopuszczeniu kobiet do kapłaństwa urzędowego «Inter insignores»", w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994* (Tarnów, 1995), 121–122.

15 Kongregacja Nauki Wiary, „Deklaracja o dopuszczeniu kobiet do kapłaństwa urzędowego «Inter insignores»", 118.

łoby się sakramentalne wyrażenie działania Chrystusa w sakramentach i podobieństwo pomiędzy Chrystusem i jego kapłanem, gdyby tę funkcję spełniała kobieta. Nie można zatem zapominać, że *Logos* stał się człowiekiem, mężczyzną i dlatego w czynnościach wymagających reprezentowania Chrystusa, Oblubieńca i Głowy Kościoła powinien działać mężczyzna. Kapłan reprezentuje także Kościół, jest on członkiem wspólnoty ochrzczonych, ale przez sprawowaną funkcję jest jakby z niej wyłączony, gdyż staje się obrazem Chrystusa. W deklaracji odniesiono się też do kontrargumentu, że Chrystus znajduje się obecnie w niebie w ciele uwielbionym, gdzie „przy zmartwychwstaniu ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić" (Mt 22, 30). Czy zatem aż taką wielką różnicą jest, czy reprezentuje go obecnie kobieta, czy też mężczyzna? Słowa te nie znoszą różnic między mężczyzną i niewiastą, ponieważ określają one właściwą tożsamość danej osoby i związane z tym godność i wolność, stanowiące substancję danej osoby, wyrażające się poprzez różne przypadłości, jak płeć i związane z nią role społeczne i kościelne. Z przedstawionych argumentów jasno wynika, że Kościół nie wycofa się z Tradycji związanej z kapłaństwem sakramentalnym mężczyzn. Nie może jednak pozostać obojętny na głosy podnoszące ten temat, a które są wołaniem o równość w postrzeganiu mężczyzn i kobiet w Kościele. Równość wyrażaną w wielości posług, której celem nadrzędnym nie są stopnie w hierarchii i urzędy, lecz miłość, bowiem pod wieczór będą nas sądzić z miłości[16]. Skoro Kościół nie widzi możności święcenia kobiet, jakie zatem role przygotował dla nich? W jakich posługach kobiety mogą odkryć swoje miejsce w Kościele, nie będąc przy tym postrzegane niżej w hierarchii? Odpowiedzi na te pytania autorka postara się przedstawić w dalszej części pracy, analizując dokumenty Jana Pawła II przedstawiające możliwość realizowania przez kobiety różnych funkcji w Kościele.

1.2. Nauczanie Jana Pawła II o roli kobiety w Kościele

Jan Paweł II był papieżem, który wołał o godność i wolność każdego człowieka. Liczne jego dokumenty poruszały problemy tych, którzy przez wieki byli uciskani i skazywani na życie na marginesie społeczeństwa. Był papieżem wolności, trudno zatem nie doszukać się w jego spuściźnie dokumentalnej tematu dotyczącego roli kobiety w Kościele. Równocześnie trzeba zauważyć, że Jan Paweł II to papież, który definitywnie zakończył wszelkie spekulacje dotyczące sakramentu święceń poprzez wydanie Listu *Ordinatio sacerdotalis*, omawianego wcześniej. Prześledźmy zatem, jakie zadania stawia Kościół kobietom.

1.3. Zadania stawiane przed kobietą w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego

Geniusz kobiety może się realizować w wielu sektorach, które podać możemy za *Kodeksem Prawa Kanonicznego* wydanym przez Jana Pawła II: sędzia sądu diecezjalnego, audytor, notariusz, promotor sprawiedliwości, obrońca węzła małżeńskiego, legat papieski, kanclerz, notariusz kurii świętej, ekonom diecezji oraz inne uświęcające zadania

[16] Jan od Krzyża.

świeckich[17]. Wszystkim funkcjom, które może pełnić kobieta na mocy *Kodeksu Prawa Kanonicznego* oraz przepisów szczególnych i partykularnych, w tym Kościoła w Polsce, przyglądała się Jadwiga Chołodniuk. W artykule dotyczącym tego zagadnienia, które, choć obecne w prawie, jednak w rzeczywistości zepchnięte na margines, przypomina podstawowy cel wprowadzania prawa i zadań z niego wynikających. Podaje ona, iż Jan Paweł II w konstytucji *Sacrae disciplinae leges*, promulgującej Kodeks, oświadczył: „W Kodeksie chodzi o to, aby rodził taki porządek społeczności kościelnej, który przyznaje (…) miejsce miłości, łasce i charyzmatom – jednocześnie ułatwiłby ich postęp w życiu, czy to w społeczności kościelnej, czy to pośród ludzi, którzy do niej należą"[18]. Patrząc na wyżej wymienione zadania, które mogą pełnić kobiety, rodzi się pytanie, skoro papież dał taką możliwość i w kodeksie, i w innych dokumentach wydanych później, skoro ukazał cel prawa, dlaczego więc działanie kobiet na tym tle jest marginalne, a z drugiej strony – dlaczego wywołują postulaty sakramentu święceń dla siebie, nie korzystając z tego, co w pełni mogłoby być im dostępne? Na te pytania znaleźć można odpowiedź, analizując dalej pracę Jadwigi Chołodniuk, zauważa ona bowiem jedną bardzo ważną kwestię, że aby z czegoś korzystać, musimy znać prawo, często bowiem jego nieznajomość prowadzi do powstawanie niepotrzebnych antagonizmów i sporów. Spośród zadań, które mogą pełnić kobiety, dziewczęta, warto także wspomnieć o często spornej kwestii pełnienia posługi ministranta, którą rozstrzyga decyzja Papieskiej Rady Interpretacji Tekstów Prawnych z 11 lipca 1992 roku, a która podtrzymuje zdanie, że dziewczęta mogą pełnić tę funkcję na równi z chłopcami. Warto także przyjrzeć się funkcji, jaką jest nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej. Obecny stan prawny Kościoła w Polsce podaje, że biskupi upoważnić mogą do tej funkcji mężczyzn, a także siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego w wieku od 25 do 65 lat, za rekomendacją proboszcza. Szafarz taki ma prawo do zanoszenia Komunii Świętej chorym i niepełnosprawnym, w wyjątkowych sytuacjach do rozdawania Komunii Świętej, a także na mocy kanonu 943 wystawiania i chowania Najświętszego Sakramentu bez błogosławieństwa[19]. Oczywiście jeszcze innymi zadaniami, w których mogą realizować się kobiety w Kościele, jest bycie katechetką, misjonarką czy teologiem. Warto zauważyć, że w Polsce kobiety widoczne są w prowadzeniu katechezy w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach. Mniej widoczne, jeśli nie wcale, są w szkołach średnich, seminariach duchownych czy instytutach wiedzy religijnej, choć nie ma ku temu przeszkód prawnych. W Polsce jest obecnie około 100 kobiet z tytułem doktora teologii i około 80 asy-

---

17 *Kodeks Prawa Kanonicznego* (Poznań, 1984). *Kodeks Prawa Kanonicznego* 228 – §1: „Odpowiednio przygotowani świeccy są zdolni, by otrzymywać od świętych pasterzy te urzędy kościelne i posługi, które wolno im piastować zgodnie z przepisami prawa. §2 Świeccy odznaczający się odpowiednią wiedzą, roztropnością i uczciwością są zdolni do tego, by jako biegli lub doradcy świadczyli pomoc pasterzom Kościoła, także w radach działających zgodnie z przepisem prawa". *Kodeks Prawa Kanonicznego* 230 §3: „Tam, gdzie doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy, także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczyć modlitwom liturgicznym, udzielać chrztu, a także rozdzielać Komunię świętą, zgodnie z przepisami prawa".

18 Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska „Sacrae disciplinae leges"*.

19 *Kodeks Prawa Kanonicznego* 943: „Szafarzem wystawienia Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwa eucharystycznego jest kapłan lub diakon. W szczególnych okolicznościach, tylko wystawienia i schowania, jednak bez błogosławieństwa, może dokonać akolita, szafarz nadzwyczajny Komunii świętej lub ktoś inny wyznaczony przez ordynariusza miejsca, z zachowaniem przepisów wydanych przez biskupa diecezjalnego".

stentek księży profesorów[20]. Można stwierdzić, że sytuacja pod względem prawnym dla kobiet chcących się realizować w Kościele poprzez szczególne posługi jest korzystna, jednak pomiędzy teorią a praktyką istnieje duża rozbieżność. Analizując bowiem dokumenty Jana Pawła II i opracowane na ich podstawie artykuły wspomnianej już Jadwigi Chołodniuk czy też Soni Sobkowiak, stwierdzić należy, że kobiet – oprócz nielicznych wyjątków – nie widać. Warto zauważyć artykuł Soni Sobkowiak, która opierając się na dokumentach papieża Polaka ukierunkowanych na realizację zadań kobiety w sferze laikatu (*Christifideles laici*, *List do kobiet*, *Mulieris dignitatem*), przywołuje funkcję diakonis, opierając się chociażby na tym, iż każdy urząd w Kościele jest formą służby – diakonii, i postulując odnowienie tego starokościelnego urzędu. Powstaje jedynie problem, jak rozumiano ten urząd z pierwotnym Kościele i czy wiązał się on ze święceniami, tak by przywracając go, nie tworzyć wyimaginowanego tworu, który nie ma osadzenia w Kościele[21]. Rozpatrując artykuły komentujące rzeczywistość i teoretyczne zagadnienia poruszone przez Jana Pawła II, warto przypomnieć i wcielić w życie jego słowa zawarte w adhortacji *Christifideles laici* 51, wzywające z absolutną koniecznością do przejścia od teorii do praktycznej realizacji dyspozycji zawartych zarówno w tym dokumencie, jak i w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, i odnoszących się do życia kobiet w misji Kościoła. Kobiety winny uczestniczyć w życiu Kościoła, nie podlegając żadnej dyskryminacji, również w procesie konsultacji i wypracowywania decyzji[22]. Oczywiście, oprócz wyżej wspomnianych zadań w misji Kościoła papież wzywał kobiety do nadania pełnej godności życiu małżeńskiemu i macierzyństwu czy też zapewnienia kulturze moralnego wymiaru[23]. Ukazywał także potrzebę współdziałania kobiet i mężczyzn w misji Kościoła, co – jak wspomniał – najpełniej według zamiaru Stwórcy realizuje się w wypełnianiu zadań i obowiązków życia małżeńskiego i rodzinnego. Skoro rodzina chrześcijańska jest wspólnotą, której więzy zostały odnowione przez Chrystusa, przez wiarę i sakramenty, jej udział w posłannictwie Kościoła winien dokonywać się na sposób wspólnotowy: a więc wspólnie, małżonkowie jako para, rodzice i dzieci jako rodzina winni przeżywać swoją służbę dla Kościoła i dla świata[24]. Niemożnością byłoby rozpatrzenie wszystkich zadań, jakie papież stawiał przed kobietami. Tu przedstawiłam te, które według mojego odbioru mogą być odpowiedzią na dążenia kobiet do kapłaństwa. Dlatego też wobec emancypacji kobiet zauważa się potrzebę praktycznego przemyślenia ich roli także w Kościele. Tu szczególnie wymowna w obecnych czasach jest odpowiedzialna rola kobiety – osoby konsekrowanej. W dzisiejszym świecie bowiem istnieje pilna potrzeba świętości, ducha profetycznego, aktywności ewangelicznej[25]. Nie można również zapominać o kobietach żyjących samotnie, które nie realizują się ani w małżeń-

---

[20] Jadwiga Chołodniuk, *Rola kobiet w Kościele rzymskokatolickim w Polsce – sytuacja prawna* (Poznań, 2006), 92–103.

[21] Sonia Sobkowiak, *Kobiet „oprócz nielicznych wyjątków" – nie widać. Recepcja nauczania Kościoła o kobietach w polskiej literaturze teologicznej. Aspekt eklezjalny* (Poznań, 2006), 220.

[22] Jan Paweł II, „Adhortacja apostolska «Christifideles laici»", w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I (Kraków, 1996), 51.

[23] Jan Paweł II, „Adhortacja apostolska «Christifideles laici»", 51.

[24] Jan Paweł II, *Familaris consortio.*

[25] Jan Kowalski, *Odpowiedzialność kobiet za oblicze religijno-moralne współczesnego społeczeństwa i Kościoła* (Poznań, 2008), 174.

stwie, ani w życiu konsekrowanym, a których szczególnym polem misji mogłaby być działalność w Kościele. W dzisiejszym bowiem świecie nie urzędy świadczą o człowieku, ale jego codzienne życie. I choć najbardziej widocznymi rolami, jakie promuje Kościół dla kobiet, jest małżeństwo, rodzina bądź też życie konsekrowane, może właśnie w obecnych czasach, w perspektywie dokumentów papieskich podkreślających godność kobiety, należałoby spojrzeć przychylniej na te, które pokazują, że zadania miłości można realizować w każdym stanie i sytuacji, w jakiej się człowiek znajduje – jako dobrzy szafarze różnorakiej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał (1 P 4, 10).

2. Kontynuacja myśli papieża Polaka w dokumentach Benedykta XVI: kapłaństwo i kobieta

Benedykt XVI, stojąc u podstaw dokumentów dotyczących stanowiska Kościoła wobec kapłaństwa kobiet, jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary szukał odpowiedzi na zastaną rzeczywistość, która nie idzie w parze z tamtymi orzeczeniami. Warto się przyjrzeć współczesnym poczynaniom papieża ze względu na dwie decyzje, które podjął, a które są – można mniemać – reakcją na obraz kapłaństwa w dzisiejszym chrześcijaństwie. Pierwsza to ogłoszenie Roku Kapłaństwa, z wezwaniem do odnowy patrzenia na kapłaństwo i jego przeżywanie. Druga dotyczy braci anglikanów i Konstytucji Apostolskiej *Anglicanorum coetibus* wydanej w listopadzie 2009 roku. Obie te decyzje są potwierdzeniem stanowiska dotyczącego święcenia tylko mężczyzn. Są wyborem drogi odnowy, a nie drogi, która przekreślałaby dotychczasową Tradycję. Jawi się jednak pytanie, czy takie decyzje wystarczą, by uchronić to, na straży czego od początku stoi Urząd Nauczycielski Kościoła? Czy przemiany społeczne, psychologiczne, kulturowe nie pójdą tak daleko, że w kwestii sakramentu święceń Kościół będzie zmuszony pójść na ustępstwa i umożliwić kobietom pełnienie posług zarezerwowanych do tej pory tylko dla mężczyzn? Choć dziś nie da się udzielić jednoznacznych odpowiedzi, warto jednak wskazać tę drogę, którą wybrał na czas obecny papież Benedykt XVI.

2.1. Odpowiedź Benedykta XVI na święcenia biskupie kobiet

Zacznijmy zatem od decyzji papieża umożliwiającej konwersję do Kościoła katolickiego pastorom anglikańskim i wiernym wyznania anglikańskiego, którzy nie zgadzają się z poczynaniami i decyzjami, które w obrębie tamtych wspólnot następują. Takimi spektakularnymi, pociągającymi za sobą coraz to nowe konsekwencje, jest możliwość kapłaństwa kobiet, co dalej spowodowało decyzję o powoływaniu kobiet na urząd biskupa, a w obecnym czasie otwiera możliwość dostępu do tego sakramentu osobom o skłonnościach homoseksualnych. Zatem decyzja Benedykta XVI jest umożliwieniem powrotu do źródeł kapłaństwa i jednoczesnym potwierdzeniem, że Kościół rzymskokatolicki jest opoką tego stanowiska. Inkardynacja duchownych zostanie uregulowana zgodnie z nor-

mami *Kodeksu Prawa Kanonicznego*[26]. Tak przedstawiają się propozycje zawarte w Konstytucji, a dotyczące kapłaństwa.

2.2. Wskazanie zadań dla współczesnych kobiet w Kościele przez Benedykta XVI

Jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary Joseph Ratzinger podpisał *List o współdziałaniu mężczyzn i kobiet w Kościele i świecie*. Później, już jako Ojciec św., wielokrotnie podkreślał, przywołując dokumenty swojego poprzednika, że Kościół w szczególny sposób liczy na kobiety. Tak było chociażby podczas przemówienia do Papieskiej Rady ds. Świeckich z 15.11.2008 r., kiedy odwołał się do adhortacji *Christifideles laici* i listu *Mulieris dignitatem*. Od kobiet chrześcijańskich oczekuje się świadomego i odważnego podejmowania trudnych zadań, w których wykonywaniu pomocą jest dla nich wybitna skłonność do świętości, szczególna przenikliwość w rozeznawaniu nurtów kulturowych naszych czasów oraz cechujące je szczególne zamiłowanie do pielęgnowania tego, co ludzkie. Nie sposób wyrazić, jak bardzo Kościół uznaje, ceni sobie i docenia udział kobiet w misji szerzenia Ewangelii[27]. Kobiety mają swoje miejsce w Kościele według natury i łaski udzielonej im przez Boga. Rodzina, wolontariat, realizacja zadań we wspólnotach, ewangelizacja czy też inne posługi – dziś bardziej oparte na świadectwie niż związane z urzędem – są właśnie szczególnym udziałem kobiet. Patrząc na kobiety różnych wieków i kultur, można by rzec, że niepotrzebne były im urzędy, by świadczyć, by realizować zadania stawiane im przez Boga i świat. Przypominanie kobietom przez duchowieństwo o ich godności i zadaniach, w jakich mogą realizować swoją misję w Kościele, jest potrzebne, ale jest też wynikiem zaniedbań wcześniejszych wieków. Niezwykle ważne są uściślenia zadań, jakie mogą podejmować kobiety w Kościele w myśl *Kodeksu Prawa Kanonicznego* i innych dokumentów Jana Pawła II, przypominane także przez Benedykta XVI. Istotne są też takie dokumenty jak *List o współdziałaniu mężczyzn i kobiet w Kościele i świecie*. Jednak przywoływania teorii i dokumentów poruszających ten temat chyba już wystarczy. Teraz ważniejsza byłaby ich realizacja, o którą wołał Jan Paweł II, przejście od teorii do praktyki, z przełamywaniem stereotypów i ograniczeń budowanych przez lata. Dziś potrzebna jest odwaga bycia świadkiem, a nie zamykanie się za różnymi dokumentami, potrzebna jest znajomość praw i obowiązków zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn w Kościele. Zapewne znajomość prawa nie poskromi dążeń kobiet ku święceniom. Jednak jeśli wierni świeccy wykażą się znajomością swoich praw i obowiązków i jeśli będą je realizować, stając się pomocą dla kapłanów, jeśli kapłani będą patrzeć na wiernych nie z perspektywy urzędu, ale służby, to zadania w Kościele nie będą postrzegane jako władza związana z urzędem, ale jako realizacja misji powierzonej uczniom, niewiastom, grzesznikom, którzy szli za Jezusem. Wtedy też dążenia, o których mowa będzie dalej, staną się absurdalne, bowiem każdy będzie realizował je według darów i łaski, którą został obdarzony. Jednak żeby nie stały się one jedynie utopią, ważne jest także zauważenie dążeń, które już są, i znalezienie na nie recepty.

---

[26] Benedykt XVI, *Konstytucja apostolska „Anglicanorum coetibus"*, VI § 1, 3–5.

[27] Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Świeckich.

3. Ordynacja kobiet we wspólnotach protestanckich

Niezmienne stanowisko Kościoła Rzymskokatolickiego dotyczące sakramentu święceń nie wpłynęło na powstawanie dążeń do niego przez kobiety. Kościół luterański w Szwecji był pierwszym, który oficjalnie zgodził się ordynować kobiety. Zresztą, jak współczesne wydarzenia pokazują, jest też pierwszym – można powiedzieć – nowocześnie patrzącym na zapotrzebowania współczesnego świata, wprowadzając chociażby małżeństwa homoseksualne. Parlament Szwecji w 1958 roku podjął decyzję o kapłaństwie kobiet. W 1960 roku pierwsze trzy kobiety otrzymały ordynację[28]. Dalsze postulaty napływały w trakcie Soboru Watykańskiego II przede wszystkim z Holandii, Belgii, Kanady, Szwajcarii, Niemiec Zachodnich, Austrii i Stanów Zjednoczonych. W 1965 roku papież Paweł VI wystosował do kobiet list popierający ich dążenia emancypacyjne, jednak z wyłączeniem kapłaństwa urzędowego. W 1970 roku po raz pierwszy w Kościele nadano tytuł doktora Kościoła dwóm kobietom – Katarzynie ze Sieny i Teresie z Avila. W 1971 roku miał miejsce w Rzymie synod biskupów poświęcony kapłaństwu urzędowemu, w tym poruszono kwestię kapłaństwa kobiet. 3 maja 1973 roku Paweł VI powołał komisję, której zadaniem było przestudiowanie sytuacji kobiet w Kościele i społeczeństwie. W 1975 roku bp Joseph Berlinardin, potwierdzając naukę Kościoła na temat kapłaństwa, zaznaczył, że należy przemyśleć na nowo miejsce kobiet w Kościele. Tegoż też roku Stolica Apostolska zaangażowała się także w obchody Międzynarodowego Roku Kobiety zorganizowanego przez ONZ. Było to okazją do reakcji ze strony zwolenników kapłaństwa kobiet w Kościele Rzymskokatolickim, którzy twierdzili, że nie ma żadnych powodów, by nie mogły one zostać kapłanami. I tak w 1971 i 1973 roku biskup Hongkongu udzielił święceń kapłańskich trzem kobietom. Następnie w Filadelfii ordynowano 11 kobiet. W 1975 roku Synod Generalny Kościoła anglikańskiego podjął decyzję o dopuszczeniu kobiet do kapłaństwa, o czym Pawła VI poinformował arcybiskup Canterbury dr Donald Coggan. Wszystkie te poczynania doprowadziły do tego, iż Kościół Rzymskokatolicki był zobligowany do zajęcia stanowiska w tej kwestii zawartego w dokumentach *Inter insignores*, a następnie *Ordinatio sacerdotalis*, omawianych szczegółowo w poprzednim paragrafie. Kolejni papieże prowadzili dialog ekumeniczny w kwestii kapłaństwa kobiet. Kościół anglikański od końca lat siedemdziesiątych XX wieku wprowadzał kapłaństwo kobiet. Strona anglikańska potwierdzała w swoich wypowiedziach, że praktyka ta nie musi doprowadzić do pogorszenia kontaktów z Kościołem Rzymskokatolickim, gdyż nie odrzucała ona tradycyjnego nauczania na temat święceń[29]. Arcybiskup Canterbury w swojej korespondencji z Janem Pawłem II podkreślał, iż kontakty te są wręcz konieczne w kontekście Pisma świętego i Tradycji. W 1994 roku pierwsza kobieta w Anglii otrzymała święcenia kapłańskie. Taki był początek historii święcenia kobiet. Głosy o takie prawo coraz częściej pojawiają się także w Kościele Rzymskokatolickim. Warto wspomnieć chociażby tu Janinę Sevres-Duszyńską, pierwszą Polkę mieszkającą w Stanach Zjednoczonych i wyświęconą na kapłana. Janina należała do seminarium pro-

---

[28] Bujak, *Problem kapłaństwa kobiet w nauczaniu Kościoła katolickiego po Soborze Watykańskim II – Inter insignores i Ordinatio sacerdotalis*, 148.

[29] Bujak, *Problem kapłaństwa kobiet w nauczaniu Kościoła katolickiego po Soborze Watykańskim II – Inter insignores i Ordinatio sacerdotalis*, 157.

wadzonego przez zbuntowanego księdza Roya Bourgeisa, który utworzył stowarzyszenie Roman Catholic Womenpriest[30]. Oczywiście cała sprawa zakończyła się zerwaniem więzi z Kościołem Rzymskokatolickim, gdyż działania zarówno zbuntowanego księdza, jak i polskiej kapłanki występowały przeciwko nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Polska kobieta-ksiądz nie tylko przyjęła święcenia, ale także odprawiła Mszę św. Przedstawiona historia wprowadzania kapłaństwa kobiet w chrześcijaństwie ukazuje różne sposoby interpretacji tych samych poleceń Chrystusowych, nawet w samym Kościele łacińskim. Należałoby zatem przyjrzeć się teraz podłożu różnych przejawów nieposłuszeństwa względem oficjalnego nauczania, uwzględniając teologię feministyczną, sam feminizm i głosy duchowieństwa.

3.1. Kapłaństwo kobiet w perspektywie teologii feministycznej

Kapłaństwo kobiet jest rzeczywistością w świecie, także w świecie chrześcijańskim, jakkolwiek odbiega ono od oficjalnych dokumentów Kościoła Rzymskokatolickiego. Także teologia feministyczna z coraz większym zaangażowaniem się temu przygląda i daje uzasadnienie postulatom wołającym o jego wprowadzenie. Postaramy się przedstawić podstawy tych dążeń. Czy są one oparte na Piśmie Świętym, czy mają uzasadnienie w postępowaniu samego Chrystusa i apostołów? Dla Urzędu Nauczycielskiego Kościoła sprawa jest klarowna i zamknięta. Dla przedstawicieli innych wyznań, jak i dla niektórych teologów katolickich, już niekoniecznie. Przyjrzeć się zatem należałoby, czy ich stanowiska są różne, czy też zależą od jakiś niezwiązanych z doktryną kościelną czynników. Wołający o kapłaństwo kobiet powołują się na źródła chrześcijaństwa, szukając jego głównych podstaw w Piśmie Świętym, pokazując chociażby przykłady diakonis. Zatem ukazują, że przeszkód, co najmniej do udzielenia kobietom diakonatu, nie ma. Oczywiście nie można pominąć skrajności wypaczających dogmatyczne ujęcia chociażby Trójcy Świętej w pismach teolożek feministycznych, jednak trzeba nam szukać obiektywnego, choć niełatwego ujęcia przedstawianego tu zagadnienia. Stanowisko bowiem Kościoła, a zwłaszcza ślady refleksji Jana Pawła II, zapadły także w inne wyznania chrześcijańskie.

3.2. Święcenia kobiet w historii

Dotykając zainteresowań badawczych teologów ewangelickich chociażby w kontekście Polski, przedstawimy wybrane przykłady zaistnienia kapłaństwa kobiet. Kiedy w 2003 roku odbyła się ordynacja ks. Karmiły Wiery Jelinek, problematyka związana z przyznaniem praw do pełnienia urzędów duchownych absorbowała popularne periodyki Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, np. „Jednotę" czy „Słowo i Myśl". Przykład Kościoła Rzymskokatolickiego był tam opisywany jako bariera hamująca dialog ekumeniczny[31]. Bezpośrednio do nauczania Jana Pawła II o kobiecie odnosi się diakon Halina Radacz,

---

[30] „Pierwsza Polka została księdzem!", dostęp 08.06.2016, http://www.papilot.pl/article/2663/Pierwsza-Polka-zostala-ksiedzem.html.

[31] Małgorzata Grzywacz, *Kobiety a nieustająca reformacja Kościoła na przykładzie współczesnego ewangelicyzmu* (Poznań, 2008), 127.

referując funkcje i role wypełniane przez kobiety w Kościołach chrześcijańskich, aby podnieść je do konkretnych sytuacji absolwentek teologii w Polsce. Przy tej okazji autorka wskazuje na znaczący rozziew pomiędzy sformułowaniami papieskimi z listu *Mulieris dignitatem* (1998) o godności i powołaniu kobiety, a rzeczywistością Kościoła Rzymskokatolickiego na płaszczyźnie lokalnej[32]. Trzeba jeszcze nam zaznaczyć odmienne stanowisko Kościołów ewangelickich w rozumieniu urzędu duchownego. I choć Marcin Luter początkowo odrzucał prawie całkowicie urząd duchowny, stopniowo celem zachowania ładu wprowadził ordynację. Kościoły ewangelickie, odrzucające kapłaństwo hierarchiczne, ujmują osobę duchowną jako sługę Słowa Bożego, sprawującą sakrament chrztu i ołtarza. Pismo Święte jest normą, a urząd rozumieją jako jeden w trzech posługach: biskupa, prezbitera i diakona, nie widząc bariery blokującej kobietom dostęp do urzędu. Od 1544 roku osoba ordynowana musiała obowiązkowo mieć wykształcenie uniwersyteckie, zatem kiedy umożliwiono kobietom dostęp do studiów akademickich, powstało pytanie o dopuszczanie absolwentek teologii do „męskich urzędów". Na gruncie ewangelickim odkrywanie ról znanych z czasów apostolskich doprowadziło do reinterpretacji urzędu diakonisy (Rz 16, 1n[33]). Obecnie w większości Kościołów sięgających korzeniami pierwszej reformacji kobiety mają dostęp aż po funkcję biskupa. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce dopuszcza absolwentki teologii do urzędu pomocniczego diakona. Zalecenia Światowej Federacji Luterańskiej uznają ordynację kobiet jako niebywały element bycia Kościołem i podkreślają, że wyrazem głosu Ewangelii jest wprowadzanie kobiet na urząd duchowny. Badania przeprowadzane przez teolożki na grupie wyznawców luteranizmu w Polsce ukazują, że kulturowy kontekst wpływa na niechęć czy dystans, z jaką przyjęliby ordynację kobiet[34]. Na przeciwnym do Kościołów ewangelickich, a na podobnym do rzymskokatolickiego stanowisku stoi Kościół prawosławny.

3.3. Diakonat kobiet w Kościele prawosławnym

Niezmiernie interesujący jest fakt, że Kościół prawosławny zastrzega dla mężczyzn wyższe święcenia kapłańskie, uznając, że kobietom mogą być udzielane niższe święcenia, czyli święcenia diakonatu. Jednak ta deklaracja nigdy nie znalazła odzwierciedlenia w rzeczywistości, co więcej, toczą się też debaty, czy diakonat kobiet ma mieć charakter liturgiczny, czy też tylko służebny. Bo choć deklaracje są jednym, to tradycja wschodnia nie zezwala kobiecie wejść do prezbiterium, gdzie znajduje się ołtarz. Obecnie w Kościele prawosławnym kobiety mogą, tak jak i w Kościele katolickim, brać udział w soborze powszechnym, synodach diecezjalnych, być członkiniami rad duszpasterskich, diecezjalnych czy też parafialnych. Ponadto pełnią funkcje pomocnicze i służebne: pieczenie prosfor, śpiewanie w chórze, sprzedawanie świec, książek[35]. Nie będziemy się tu zajmować duchowością kobiety w prawosławiu, skoncentrujemy się raczej na

---

[32] Grzywacz, *Kobiety a nieustająca reformacja Kościoła na przykładzie współczesnego ewangelicyzmu*, 128.

[33] „Polecam wam Febę, naszą siostrę, diakonisę Kościoła w Kenchrach. Przyjmijcie ją w Panu tak, jak świętych winno się przyjmować".

[34] Grzywacz, *Kobiety a nieustająca reformacja Kościoła na przykładzie współczesnego ewangelicyzmu*, 133.

[35] Elżbieta Przybył-Sadowska, *Miejsce kobiety w Cerkwi, czyli pytania bez odpowiedzi* (Poznań, 2008), 108.

zadaniach przeznaczonych dla kobiety, skupiając się na diakonacie, którego możliwości Kościół prawosławny nie wyklucza. Co więcej, trzeba nam wspomnieć, że funkcja ta istniała w prawosławiu do XIV wieku, a powtórną dyskusję na jej temat wywołał problem kapłaństwa kobiet na Zachodzie. Ważny także jest fakt, że Cerkiew nigdy nie zakazała kobietom dostępu do tych święceń. W 1988 roku na prawosławnej konsultacji zwołanej przez Dymitra I jednogłośnie opowiedziano się za diakonatem kobiet. Podobne informacje popłynęły także w 1990, 1996 i 1997, a ostatnio w 2008 roku. Za deklaracjami nie idą jednak czyny, które opierają się sporowi o charakter diakonatu, w związku z czym ostrożność Kościoła odsunęła do czasu jego wyjaśnienia udzielanie kobietom święceń diakonatu[36]. Przedstawiciele Kościoła aleksandryjskiego uważają, że sprawa ta powinna zostać poruszona na Wielkim i Świętym Soborze Wszechprawosławnym Kościoła Wschodniego, zwłaszcza po tym, jak kilka kobiet zgłosiło się do seminarium duchownego[37]. Poza tymi subtelnymi działaniami podpierającymi się Pismem Świętym i funkcjami w nim przedstawionymi pojawiają się także zwolennicy radykalnego stawiania sprawy, jak choćby wcześniej wspomniana Janina Sevres-Duszyńska. Zapewne takie sytuacje będą nadal miały miejsce, zwłaszcza że choć obecnie oficjalne stanowisko Urzędu Nauczycielskiego Kościoła jest znane, powstają publikacje jednoznacznie opowiadające się za kapłaństwem kobiet w Kościele Rzymskokatolickim, także w Polsce[38]. Ciekawy jest fakt, że najbardziej zbliżony do Kościoła katolickiego pod względem doktrynalnym Kościół prawosławny jednak dopuszcza udział kobiet w niższym stopniu święceń. Nie można więc stwierdzić, że umożliwienie udziału w diakonacie stanęłoby na przeszkodzie działań ekumenicznych pomiędzy Kościołem prawosławnym a rzymskokatolickim. Najlepszym zatem rozwiązaniem wydaje się powrót do źródła, jakim jest Pismo Święte, gdyż idąc za pojęciem diakonatu i biorąc pod uwagę, jakie zadania diakonom przypisywano chociażby w Dziejach Apostolskich, to trwanie przy kategorycznym stanowisku w tej kwestii jest sprawą dość konfliktową i niebiorącą pod uwagę takich zjawisk społecznych jak kryzys kapłaństwa.

Zakończenie

Dobitnym podsumowaniem stanowiska Kościoła wobec kobiet w kontekście dyskusji o kapłaństwie kobiet i ich roli we wspólnocie Kościoła będzie stwierdzenie: „Z jednej strony Kościół w swoich dokumentach pokazuje, że kobieta ma prawo pełnić wiele funkcji w Kościele i przyznaje jej głos. A z drugiej strony na co dzień obserwujemy (…) jakiegoś rodzaju dyskryminację. A jeśli nawet nie dyskryminację, to pogląd, że skoro

---

[36] Przybył-Sadowska, *Miejsce kobiety w Cerkwi, czyli pytania bez odpowiedzi*, 118–120.

[37] „Kapłaństwo kobiet w Kościele Aleksandryjskim?", dostęp 08.06.2016, http://ekai.pl/wydarzenia/ekumenizm/x21666/kaplanstwo-kobiet-w-kosciele-aleksandryjskim/.

[38] W roku 2009 ukazał się głośno komentowany artykuł ks. Skowronka, który w „Tygodniku Powszechnym" pisał, iż kobiety mogą być kapłanami. Twierdził on, że nie ma żadnego przekonującego argumentu przeciwko równouprawnieniu kobiety w Kościele, podając przykłady Apostołki wszystkich apostołów – Marii Magdaleny czy też Maryi, której kapłaństwo przysługuje w najprzedniejszy sposób. Za: AJ, „Ks. Skowronek w «TP»: kobiety mogą być kapłanami", dostęp 08.06.2016, http://www.fronda.pl/a/ks-skowronek-w-tp-kobiety-moga-byc-kaplanami,2576.html?page=7&.

są mężczyźni, którzy mogą pełnić te rozmaite funkcje, to po co angażować kobiety?”[39] Gotowego rozwiązania sytuacji wyżej przedstawionej nie znajdziemy. Warte zauważenia są jednak głosy wołające o większy udział kobiet w posługach w Kościele.

Bibliografia

„Kapłaństwo kobiet w Kościele Aleksandryjskim?”. Dostęp 08.06.2016. http://ekai.pl/wydarzenia/ekumenizm/x21666/kaplanstwo-kobiet-w-kosciele-aleksandryjskim/.

„Pierwsza Polka została księdzem!”. Dostęp 08.06.2016. http://www.papilot.pl/article/2663/Pierwsza-Polka-zostala-ksiedzem.html

AJ, „Ks. Skowronek w «TP»: kobiety mogą być kapłanami”. Dostęp 08.06.2016. http://www.fronda.pl/a/ks-skowronek-w-tp-kobiety-moga-byc-kaplanami,2576.html?page=7&

Benedykt XVI, *Konstytucja apostolska „Anglicanorum coetibus”*.

Biblia Tysiąclecia. wyd. 5. Poznań: Pallottinum, 2000.

Brat Efraim. *Jezus Żyd praktykujący*. Kraków, 1994.

Bujak, Janusz. *Problem kapłaństwa kobiet w nauczaniu Kościoła katolickiego po Soborze Watykańskim II – Inter insignores i Ordinatio sacerdotalis*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2006.

Chołodniuk, Jadwiga. *Rola kobiet w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce – sytuacja prawna*. Poznań, 2006.

Grzywacz, Małgorzata. *Kobiety a nieustająca reformacja Kościoła na przykładzie współczesnego ewangelicyzmu*. Poznań, 2008.

Jan Paweł II. „Adhortacja apostolska «Christifideles laici»”. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków, 1996.

Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska „Familaris Consortio”*. Wrocław, 1995.

Jan Paweł II. *Konstytucja apostolska „Sacrae disciplinae leges”*.

Jan Paweł II. *List apostolski „Ordinatio Sacerdotalis”*. Watykan, 1994.

Jan XXIII. *Pacem in terries*. Paris, 1964.

Kodeks Prawa Kanonicznego. Poznań, 1984.

Kongregacja Nauki Wiary. „Deklaracja o dopuszczeniu kobiet do kapłaństwa urzędowego «Inter insignores»”. W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*. Tarnów, 1995.

Kowalski, Jan. *Odpowiedzialność kobiet za oblicze religijno-moralne współczesnego społeczeństwa i Kościoła*. Poznań, 2008.

Messori, Vittorio. *Raport o stanie wiary. Z ks. kard. J. Ratzingerem rozmawia V. Messori*. Kraków, 1986.

Nowak, Antoni, J. *Kapłaństwo kobiet – tak i nie*. Lublin, 1998.

Pius XII, „Konstytucja Apostolska «Sacramentum ordinis»”. *Acta Apostolica Sedis* 40 (1948): 5.

Przybył-Sadowska, Elżbieta. *Miejsce kobiety w Cerkwi, czyli pytania bez odpowiedzi*. Poznań, 2008.

[39] Dominika Szczawińska, Sylwester Strzałkowski, *Kobieta w Kościele. Pismo Święte – to mój świat*. Z prof. Anną Świderkówną o tym, czy kobiety są dyskryminowane w Kościele, rozmawiają Dominika Szczawińska i Sylwester Strzałkowski, dostęp 08.06.2016, http://ksiazki.onet.pl/kobieta-w-kosciele/jd0bm.

Sobkowiak, Sonia. *Kobiet „oprócz nielicznych wyjątków – nie widać". Recepcja nauczania Kościoła o kobietach w polskiej literaturze teologicznej. Aspekt eklezjalny.* Poznań, 2008.

Szczawińska, Dominika, Sylwester Strzałkowski. *Kobieta w Kościele. Pismo Święte – to mój świat.* Dostęp 08.06.2016. http://ksiazki.onet.pl/kobieta-w-kosciele/jd0bm.

Streszczenie

Artykuł „Kwestia kapłaństwa kobiet we współczesnym Kościele" jest próbą odpowiedzi na pytanie o miejsce kobiety w Kościele w perspektywie dążeń, jakie zachodzą w społeczeństwie oraz we wspólnotach chrześcijańskich. Prezentuje uzasadnienie jednoznacznego stanowiska Kościoła, ukazując pokrótce geniusz kobiety zaznaczony w dokumentach Jana Pawła II oraz jego propozycje dla realizacji zadań stawianych przez wspólnotę Kościoła kobiecie oraz kontynuację tej myśli u Benedykta XVI i jego odpowiedzi na święcenia kapłańskie, biskupie kobiet w kościele anglikańskim. Porusza również zagadnienie ordynacji kobiet w kościele protestanckim i wspomina o postulatach feministycznych. Przedstawia historię święceń kobiet oraz ukazuje odpowiedź Kościoła prawosławnego na postulaty dążeń kobiet do kapłaństwa.

Słowa kluczowe: kobieta, kapłaństwo

Abstract

ISSUE OF THE PRIESTHOOD OF WOMEN IN CONTEMPORARY CHURCH

Article "Issue of the priesthood of women in contemporary Church "is an attempt of the answer to a question what place of the woman is at the Church in the perspective of aspirations which are occurring in the society and in Christian ties. We will trace justifying of the explicit stance the Church in it so, we will portray the genius of the woman emphasized in documents of John Paul II as well as his proposals briefly for the execution of tasks put by community of the Church for the woman in order next to go to kobntynuacji of this thought at Benedict XVI and his response to the ordination, bishop of women at the Anglican church. We will also analyse the issue of the statute of women at the Protestant church, as well as we will mention feminist demands. We will present the history of holy orders of women at the end to portray the reply of an Orthodox church to demands of aspirations to the priesthood by women briefly.

Keywords: women, priesthood